

ANIELA FOJCIK

WPLYW RODZINY NA PRZEKONANIA MORALNE MŁODZIEŻY

Artykuł ten jest fragmentem studium pastoralnego, dotyczącego wpływu rodziny na przekonania moralne dorastającej młodzieży w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach¹. Parafia ta leży na terenie miasta Radlin liczącego około 18 000 mieszkańców. Obejmuje ona swoim zasięgiem niektóre jego dzielnice, a także jedno z osiedli Rybnika. Liczy 16 402 wiernych². Znaczna większość parafian utrzymuje się z górnictwa i hutnictwa.

Celem studium było ukazanie w świetle nauki Kościoła rodziny jako podstawowego środowiska wychowania religijnego dzieci, w szczególności zaś zadań wychowawczych spoczywających na rodzicach, sposobu ich realizacji i wpływu na dorastającą młodzież. Wykorzystując ankietę, w maju 1997 r. zbadano 82 losowo wybrane rodziny. Poddano analizie religijność rodziców i ich dorastających dzieci w wieku od 14 do 16 roku życia, a następnie porównano z sobą wyniki tejsze analizy, by na tej podstawie wyprowadzić wnioski i wysunąć postulaty duszpasterskie.

Naukowa refleksja nad istotą małżeństwa i rodziny, obserwacja obecnej sytuacji rodzin Kościoła lokalnego dotyczyły podstawowych zadań rodzicielskich w zakresie wychowania religijnego, z uwzględnieniem takich parametrów, jak: stosunek do religii, wiedza, przekonania i postawy religijno-moralne, życie liturgiczno-modlitewne, więź z instytucją religijną.

W tym artykule skoncentrowano się na wpływie rodziny na przekonania moralne młodzieży. One bowiem rzutują na zajmowanie określonych postaw w życiu. Rodzina jest podstawowym środowiskiem, w którym kształtuje się „kościelny” moralny dzieci³. Do rodziców należy słuchanie nauczania Kościoła i przekazywanie dzieciom nieskażonych prawd wiary oraz zasad moralnego postępowania, zawartych w Piśmie Świętym i Tradycji. Przekaz norm religijno-moralnych powinien nawiązywać do poznawanych prawd wiary, nie tylko teoretycznie uzasadniać obowiązek moralny, ale przede wszystkim wpływać na świadome kształtowanie postawy moralnej. Postępowanie według norm etycznych musi być ujmowane jako służba Bogu w różnych dziedzinach życia⁴. Chrześcijańskie

¹ Badania stanowiły podstawę pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. dra Czesława Podleskiego, *Wpływ rodziny na religijność dorastającej młodzieży (na przykładzie parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biertułtowach)*, [mps w archiwum Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego].

² Dane statystyczne dotyczące liczby wiernych w 1998 r. zamieszczone w czasopiśmie parafialnym „Wspólnota” 1999, nr 1.

³ Por. J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostołska „Catechesi tradendae” z dnia 6.10.1979 o katechizacji w naszych czasach* [dalej: „Catechesi tradendae”], Kraków 1996, nr 36.

⁴ Por. J. R o z w a d o w s k i, *O wychowaniu religijno-moralnym*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, praca zbiorowa pod red. B. Bejze, Warszawa 1969, s. 254.

wychowanie moralne powinno uwzględniać miłość Boga i bliźniego. Rodzice, zobowiązując się do wychowania dzieci w wierze katolickiej, doprowadzają je do etapu, w którym zaczynają one stopniowo podejmować trud samowychowania.

Proces wychowania moralnego dzieci rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i stanowi fundament przyszłego rozwoju religijnego. W tym okresie dziecko dostrzega Boga przez obraz własnych rodziców oraz otrzymuje od nich pierwsze elementy katechezy⁵. Podstawę dla przekazu treści wiary stanowi atmosfera w rodzinie. Jeżeli dziecko doświadcza tam macierzyńskiej i ojcowskiej miłości, doświadcza też Boga i Go przyjmuje⁶. O wielkiej wadze katechezy domowej w okresie wczesnego dzieciństwa przypomina Jan Paweł II w adhortacji: „Jest to dzieło o znaczeniu zasadniczym, wymagające wielkiej miłości i głębokiego szacunku dla dziecka, które ma prawo do tego, by mu prosto i prawdziwie przedstawiano wiarę chrześcijańską”⁷.

Oddziaływania wychowawcze rodziców powinny być dostosowane do wieku dziecka i jego możliwości poznawczych. Wraz z rozwojem dziecka jego wychowanie religijne powinno obejmować systematyczną i planową katechezę, zarówno domową, jak i prowadzoną w punkcie katechetycznym lub w szkole. Współpraca rodziców z katechetą może stworzyć optymalną sytuację pedagogiczną w przekazie prawd wiary, zasad moralności chrześcijańskiej, a także kształtowaniu postaw⁸.

Szczególnie trudnym okresem w procesie kształtowania postaw moralnych jest czas dojrzewania i dorastania dzieci. Przynosi on bowiem wiele niepokojów i pytań dotyczących wiary i moralności. Kończy się wówczas okres bezkrytycznego zaufania do tego, co mówią rodzice i wychowawcy. Młody człowiek analizuje wszystkie ludzkie wartości, w tym etyczne i religijne. Dorastające dziecko przygląda się bacznie dotychczasowym autorytetom, a słabości i usterki osób dorosłych poddaje bardzo ostrej krytyce⁹.

Rodzice kształtują postawy moralne swoich dzieci w sposób zamierzony i niezamierzony. Rozbieżność między głoszonymi przez rodziców prawdami i zasadami a ich życiem może być przyczyną kryzysu religijnego dzieci¹⁰. Młodzież przeżywająca kryzys wiary ma prawo do pomocy w jego przewyciężaniu ze strony rodziców, na których przede wszystkim „ciąży podstawowy obowiązek niesienia pomocy dzieciom w chwilach próby”¹¹. Wartości moralne muszą być odbierane przez dorastającą młodzież jako możliwe do osiągnięcia w życiu, stąd konieczność dawania przez rodziców przykładu dzieciom własnym życiem i postępowaniem. Inną równie ważną formą pomocy jest rozmowa oparta na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu. Stosunki wewnątrz rodziny, wzajemna miłość i postawa rodziców wobec każdego bliźniego są najlepszą szkołą człowieczeństwa dla dorastającej młodzieży.

⁵ Por. „*Catechesi tradendae*”, nr 36.

⁶ Por. G. H a n s e m a n n, *Wychowanie religijne*, przekł. S. Szczyrbowski, Warszawa 1988, s. 101, 102.

⁷ „*Catechesi tradendae*”, nr 36.

⁸ Por. G. H a n s e m a n n, dz.cyt., s. 113, 118, 119.

⁹ Por. J. P a ł y g a, *Rodzice wobec kryzysu wiary swoich dzieci*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, praca zbior., red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 189.

¹⁰ Por. tamże, s. 232.

¹¹ Tamże, s. 249.

Wychowanie do miłości zmierza również do ukształtowania postawy szacunku wobec tajemnicy życia oraz zagadnień związanych z ludzką płciowością. Procesowi temu służy przekaz takich wartości, jak rodzina (jej świętość i trwałość), małżeństwo i jego cechy (nierozzerwalność, jedność, wyłączność i płodność), poszanowanie życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, szacunek dla każdej osoby ludzkiej bez względu na jej kondycję fizyczną i moralną. Chrześcijańscy rodzice wartości te odnoszą zawsze do najwyższej wartości – do Boga, który jest Stwórcą, Ojcem, źródłem wszelkiej miłości i wszelkiego istnienia¹². Kształtowanie u dziecka wymienionych postaw odbywa się na drodze naśladownictwa i identyfikacji. W rodzinie dziecko uczy się bycia kobietą i mężczyzną, matką i ojcem, przejmując od rodziców przekonania moralne, sposób zachowania, w tym także postawę miłości.

Istotnym zadaniem rodziny, a zwłaszcza rodziców, jest kształtowanie sumienia dziecka. Celem tego procesu jest wychowanie sumienia samodzielnego, różniącego dobro i zło, wrażliwego na powinność moralną, umiającego zachować ogólne normy w konkretnych sytuacjach życiowych, kierującego się obiektywnymi zasadami moralnymi i uznającego Boga jako jedyne Sędziego i Prawodawcę.

Realizując to trudne zadanie, rodzice powinni oprzeć się na Bożym objawieniu, a szczególnie na Nowym Testamencie i zawartej w nim nauce Chrystusa, poczynając od ośmiu błogosławieństw, poprzez wymagania kazania na górze aż do podwójnego przykazania miłości i nowego przykazania miłości¹³. Prawidłowo ukształtowane sumienie stanowi fundament kształtowania prawidłowych postaw religijno-moralnych.

Wychowanie religijne dzieci jest procesem długotrwałym, wymagającym od rodziców ogromnej cierpliwości, miłości, wyczucia pedagogicznego i wiedzy. Dlatego tak ważna jest stała formacja intelektualna i duchowa.

Wskazmy, w jaki sposób omówione wyżej zadania wychowawcze są realizowane w rodzinach należących do parafii w Biertułtowach. Jak już wspomniano, temu celowi służyła ankieta. Znaczna część pytań zamieszczonych w ankiecie dotyczyła dziedziny moralnej badanych rodzin: sfery seksualnej człowieka i przymiotów miłości małżeńskiej. Obok nich zamieszczono również pytania o wzajemne relacje międzyludzkie i zachowywanie postów.

Rozważając problem wpływu rodziny na kształtowanie przekonań moralnych dotyczących sfery seksualnej człowieka, uwzględniono stosunek respondentów do współżycia seksualnego przed ślubem kościelnym. Analiza ankiet wykazała, że tylko w 57,3% rodzin oboje lub jedno z rodziców przekazuje młodzieży zgodne z nauką Kościoła wzorce moralne w powyższej kwestii¹⁴. Pozostała część

¹² Por. J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” z dnia 22.11.1981 o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* [dalej: „*Familiaris consortio*”], Kraków 1996, nr 37; *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim*, Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice-Rzym 1976, s. 159; G. M a l c h e r, *Wychowanie do miłości-rodzina szkołą miłości*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej...*, 316, 317; K. M e i s s n e r, *Miłość. Seks. Wychowanie*, [w:] *Wychowanie do miłości*, praca zbior., red. bp K. Majdański, Warszawa 1987, s. 59; Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazówki wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zarys wychowania seksualnego*, [w:] *Wychowanie do miłości...*, s. 258.

¹³ G. H a n s e m a n n, dz.cyt., s. 187, 188.

¹⁴ Szczegółowe badania wskazują, że w 29 rodzinach, w których małżonkowie zgodnie przyjmują naukę Kościoła w tej sprawie, 23 dzieci przyjmuje przekonania rodziców. W przypadku 18

rodziców nie ocenia współżycia seksualnego przed ślubem w kategorii grzechu. Podobnie przedstawiają się odpowiedzi młodzieży dotyczące badanego problemu. Spośród młodych ludzi 63,4% jest przekonanych o słuszności nauki Kościoła w sprawie czystości przedmałżeńskiej. Wpływ rodziców na przekonania moralne dorastającej młodzieży dotyczące omawianej kwestii jest znaczący. Należy jednak zauważyć, że dom rodzinny nie jest jedynym środowiskiem kształtowania przekonań moralnych dotyczących seksualności człowieka. Dorastająca młodzież przyjmuje wzorce moralne również z innych źródeł, zwłaszcza ze środków społecznego przekazu, poddaje się też presji grupy rówieśniczej-wspólnoty koleżeńskiej.

Kształtowanie umiejętności panowania nad popędem seksualnym stanowi podstawę w wychowaniu dzieci i młodzieży do pełnienia ról ojca i matki oraz do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Miłość małżeńska, jak uczy papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*, powinna być pełna, płodna, wierna i wyłączna do końca życia¹⁵. Dlatego w ankiecie zamieszczono również pytania dotyczące podstawowych przymiotów miłości małżeńskiej.

Respondentom zadano pytanie o ocenę moralną antykoncepcji. Analiza ankiet dowodzi, że w 47,6% rodzin przynajmniej jedno z rodziców zgadza się z nauką Kościoła w sprawie stosowania środków antykoncepcyjnych. W grupie tej są 22 małżeństwa (26,8%), które jednomyślnie uważają, że antykoncepcja jest grzechem i 17 par małżeńskich (20,7%), w których zdania małżonków są podzielone. Szczegółowe badania wykazały, że większość spośród dorastającej młodzieży, która pochodzi z wymienionych rodzin, otrzymuje w domu zgodne z nauką Kościoła wychowanie w tej dziedzinie¹⁶. Na uwagę zasługuje fakt, że 52,4% małżeństw nie akceptuje nauki Kościoła o przeznaczeniu ludzkiej płciowości. Wpływ rodziców na kształtowanie moralności młodzieży pochodzącej z powyższych rodzin jest silny. Trzeba jednak przyznać, że i w tych rodzinach są dzieci uznające autorytet Kościoła, co dowodzi wpływu wychowawczego innych pozarodzinnych czynników, szczególnie katechezy. Ogółem tylko 54,9% młodzieży z wszystkich badanych rodzin uważa stosowanie środków antykoncepcyjnych za zło moralne. Przyczyną przekonań moralnych rodziców, a szczególnie młodzieży, dotyczących antykoncepcji może być brak rzetelnych informacji na temat istoty antykoncepcji, opacznie rozumiana wolność, moda na konsumpcyjny styl życia, a także trudność młodych ludzi w opanowaniu popędów i zachowaniu czystości.

Kolejnym badanym problemem był stosunek respondentów do życia poczętego i przestrzegania Bożego przykazania „Nie zabijaj!” względem dzieci nienarodzonych. Badania wykazały, że w 84,1% rodzin przynajmniej jedno z rodziców może przekazać dzieciom zgodną z nauką Kościoła ocenę moralną przerywania ciąży. W 54 rodzinach (65,9%) małżonkowie zgodnie twierdzą, że aborcja

rodzin, w których rodzice nie są zgodni co do kwestii współżycia przed ślubem kościelnym, naukę Kościoła akceptuje 12 dzieci.

¹⁵ Por. P a w e ł VI, *Encyklika „Humanae vitae” z dnia 25.07.1968 o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, Warszawa 1978, nr 9.

¹⁶ Badania dowodzą, że 18 dzieci z 22 małżeństw zgodnie uważających antykoncepcję za grzech podziela ich stanowisko w tej sprawie, z 17 zaś małżeństw o niezgodnych przekonaniach postawę akceptującą naukę Kościoła reprezentuje 12 młodych ludzi. Spośród 43 małżeństw uważających antykoncepcję za dozwoloną pochodzi 15 młodych ludzi, którzy taką praktykę uznają jako grzeszną.

jest grzechem. Jednomyślność rodziców w tej kwestii rzutuje na zgodne z nauczaniem Kościoła poglądy ich dzieci¹⁷ W 15 rodzinach (18,3%) zdania małżonków na powyższy temat są podzielone. Wśród respondentów było jednak 15,9% par małżeńskich, które nie akceptują nauki Kościoła. Dla tej grupy rodziców zabijanie nienarodzonych, zwane przez nich aborcją, nie jest grzechem. Mimo takiej postawy rodziców aż 13,4% dzieci z tych rodzin uważa, że życie ludzkie jest nienaruszalne od samego poczęcia. Zaznacza się tu słaby wpływ rodziców na dorastającą młodzież w sprawie oceny moralnej przerywania ciąży. Prawdopodobnie ci rodzice nie rozmawiają z dziećmi na ten temat albo dzieci nie przyjmują ich argumentów, uważając Dekalog za niepodważalny, bo dany przez samego Stwórcę kodeks moralności. Ujmując jednak globalnie wpływ rodziców na ocenę moralną przerywania ciąży przez dorastającą młodzież, należy stwierdzić, że poglądy rodziców i młodzieży w omawianej kwestii, są bardzo zbliżone. Wśród młodzieży 83% ocenia aborcję jako zło moralne, aż 17% badanej młodzieży natomiast nie uznaje takiego czynu za grzech. Zarówno wśród rodziców, jak i młodzieży pojawiły się głosy, które zasadniczo się sprzeciwiają aborcji, ale dopuszczają i usprawiedliwiają taki czyn w szczególnych sytuacjach, np. poczęcia dziecka na skutek gwałtu.

Z wychowaniem młodzieży do miłości, do pełnienia w przyszłości ról ojca i matki, męża i żony ściśle łączy się wychowanie do wierności, która jest gwarancją trwałego małżeństwa. Respondentów zapytano więc o ocenę moralną zdrady małżeńskiej. Rezultaty badań przeprowadzonych wśród rodziców i dorastającej młodzieży dotyczące tej kwestii są zbieżne i wskazują na silne oddziaływanie rodziców. W 92,7% rodzin młodzi ludzie kształtują w sobie zgodne z nauką Kościoła przekonania moralne dotyczące zdrady małżeńskiej. W 65 rodzinach (79,3%) oboje małżonków opowiada się za wiernością, uważając zdradę małżeńską za grzech, w pozostałych zaś rodzinach omawianej grupy przekonania małżonków w powyższej sprawie nie są zgodne. W grupie badanych jest również 7,3% małżeństw, dla których zdrada małżeńska nie jest grzechem. Badania przekonania młodzieży wskazują, że 92,7% ma zgodne z nauką Kościoła przekonania dotyczące wierności małżeńskiej. Młodzież ta pochodzi zarówno z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców traktuje zdradę małżeńską w kategoriach grzechu, jak i tych, w których ani jedno z rodziców nie akceptuje nauczania Kościoła. Dowodzi to dużego wpływu rodziny na przekonania moralne dorastającej młodzieży. Badania wykazały, że mimo właściwych oddziaływań wychowawczych rodziców, młodzież nie zawsze przyjmuje ich przekonania. Bywają też sytuacje odwrotne. W rodzinach, w których nie ma sprzyjających warunków do kształtowania zgodnych z nauką Kościoła postaw moralnych dzieci, młodzież w pełni akceptuje omawiany przymiot miłości małżeńskiej.

Zdrada małżeńska bardzo często prowadzi do rozbicia rodziny i rozejścia się małżonków. Respondentów zapytano o ocenę moralną rozwodów. Wyniki badań wskazują, że w 75,6% rodzin przynajmniej jeden rodzic opowiada się za nierozzerwalnością małżeństwa. Wśród nich są 43 małżeństwa (52,4%) jednomyślnie uznające rozwody za grzech i 19 małżeństw (23,2%) o niezgodnych przekonaniach w powyższej sprawie. Z rodzin tych wywodzi się znaczna część młodzieży, która uważa, że rozwód jest grzechem. Nie wszystkie jednak rodziny dają

¹⁷ Szczegółowe badania wykazały, że 47 dzieci z tych rodzin uważa aborcję za grzech, z 15 zaś rodzin o niezgodnych poglądach małżonków tylko 10 dzieci uważa taki czyn za grzeszniejszy.

gwarancję formowania u młodzieży takich postaw; w grupie badanych jest 24,4% małżeństw akceptujących rozwody. Wywodząca się z nich młodzież nie zawsze podziela przekonania rodziców. Jest godne uwagi, że spośród badanej młodzieży tylko 72% rozwód nazywa grzechem. Przekonania moralne rodziców i młodzieży w sprawie nierozzerwalności małżeństwa nie są zadowalające z punktu widzenia Kościoła.

Badania ukazują, że rodzina jest podstawowym, choć nie jedynym, środowiskiem kształtowania postaw moralnych. Na współczesną młodzież coraz bardziej oddziałują zarówno pozytywne, jak i negatywne czynniki spoza rodziny. Poziom religijności dorastającej młodzieży w tej dziedzinie życia moralnego jest niższy niż jej rodziców, a zatem wpływ czynników obcych nauce Kościoła okazuje się silniejszy.

Rodzice, wychowując dzieci do pełni człowieczeństwa, przekazują im wartości, którymi sami żyją. Czynią to słowem i świadectwem własnego życia. Respondentów zapytano więc o najważniejsze dla nich przykazania Boże. W katalogu najważniejszych przykazań rodzice i ich dzieci wymienili w pierwszej kolejności: V Boże przykazanie, cały Dekalog i I Boże przykazanie, a następnie: VI i VII przykazanie z Dekalogu. Najważniejsza zatem dla respondentów jest ochrona życia i zdrowia zarówno własnego, jak i drugiego człowieka. Wielu młodych ludzi, wzorem rodziców, pisze w ankietach, że cały Dekalog jest ważny i żadnego przykazania nie można wyróżniać, bo „wszystkie przykazania są dla dobra człowieka”

Szacunek dla wyżej wymienionych Bożych przykazań znalazł swoje odzwierciedlenie w wypowiedziach respondentów co do grzechów, które uznają za najcięższe. Zarówno rodzice, jak i dorastająca młodzież za najcięższe grzechy uznają kolejno: zabójstwo, kradzież, cudzołóstwo, kłamstwo i oszczerstwo. Badania wykazały również, że młodzi ludzie o wiele bardziej brzydzą się kłamstwem i oszczerstwem niż ich rodzice.

Respondentów zapytano także o najważniejsze w ich życiu wartości. Rodzice wymieniali najczęściej: miłość bliźniego, małżeństwo, rodzinę, uczciwość, wiarę i pracę. Znaczna część młodzieży miała jednak problem z odpowiedzią na to pytanie. Uzyskano tylko 40 odpowiedzi, co stanowi 48,8% ogółu badanej grupy. Wśród wymienianych wartości dominowały: miłość, przyjaźń, zdrowie, prawdomówność, rodzina, wiara. Spora grupa respondentów nie udzieliła żadnej odpowiedzi, a więc albo w rodzinach nie rozmawia się na te tematy, albo młodzież nie rozumie słowa „wartość”, albo wreszcie nie potrafi hierarchizować wartości. Badana młodzież miała również trudność z określeniem planów na przyszłość. Tylko nieliczni młodzi ludzie mają skryształizowany cel w swoim życiu. Wiadomo, że plany i młodzieńcze marzenia mogą się zmieniać, nie mniej mobilizują do działania. Jeżeli nie ma planów i celu w życiu, to w duszy młodego człowieka pojawia się pustka. Na uwagę zasługuje jednak kilka wypowiedzi. Na przykład jedna młoda osoba chciałaby być pielęgniarką i pomagać chorym, inna wybiera zawód policjanta, gdyż ceni sprawiedliwość i prawdę. Kilka dziewcząt marzy o pracy nauczycielki. Wśród młodych są również osoby, które pragną osiągnąć świętość na innej drodze i wskazują na wzory osobowe („Chciałabym być jak Maria Goretti”), albo wybiera życie zakonne („chciałabym zostać zakonnica i służyć Bogu”).

Mimo że większość młodzieży nie udzieliła odpowiedzi na pytanie: „Kim chciałbyś zostać?” i nie wymieniła najważniejszych dla niej wartości, to jednak

zna obowiązki człowieka i obowiązki katolika. Analiza ankiet wykazała, że rodzice i młodzież za należące do istoty człowieczeństwa uznają obowiązki przestrzegania Dekalogu, miłości bliźniego a nawet wiary. Wypowiedzi rodziców i młodzieży są zbliżone. Widać, że w wychowanie dzieci w sposób bardzo naturalny wpleciony jest chrześcijański system wartości. Wielu respondentów, zwłaszcza spośród rodziców, uważa również pracę i troskę o dom rodzinny za jeden z podstawowych obowiązków człowieka. Wśród obowiązków religijnych katolika na pierwszym miejscu respondenci wymienili konieczność przestrzegania Dekalogu, następnie uczestnictwo w Eucharystii, modlitwę, wiarę i życie sakramentalne.

Wymienione przez respondentów wartości często nie znajdują odbicia w ich życiu codziennym, o czym świadczą przeprowadzone badania. Rodzice nie zawsze są dla swoich dzieci nauczycielami miłości, ponieważ nie wyrażają jej na co dzień, a przecież współczesny świat, zwłaszcza zaś młodzież, bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli¹⁸. Z wypowiedzi młodych ludzi wynika, że w 35,4% rodzin, z których pochodzą, rodzice się kłócą. W pozostałych rodzinach (64,6%) nie ma kłótni między małżonkami lub zdarzają się rzadko. Jest również prawdopodobne, że w tych rodzinach wszelkie sprawy konfliktowe rodzice rozwiązują sami, pod nieobecność dzieci.

Postawy rodziców tylko częściowo wpływają na postawy dorastającej młodzieży. Rezultaty badań wskazują, że młodzież jest bardziej skłonna do agresji niż rodzice. Spośród badanej młodzieży 42,7% przyznaje się do bicia z kolegami, koleżankami, rodzeństwem. Ta sama młodzież w ankietach zazwyczaj podaje, że ten proceder występuje w jej życiu rzadko. Powodów przemocy fizycznej wśród młodzieży należałoby szukać nie tylko w rodzinie pozbawionej wzajemnej miłości. Brutalizacja życia poza rodziną, w środowisku szkolnym, koleżeńskim, a także brak pozytywnej selekcji w wyborze programów radiowych i telewizyjnych – to inne czynniki kształtujące w młodym człowieku najczęściej postawę agresywną. Nie można pominąć odpowiedzialności za ten stan rzeczy twórców tzw. kultury masowej oraz osób, które dopuszczają filmy o tematyce i scenach drastycznych na ekrany telewizyjne w godzinach największej oglądalności.

Na skłonność młodzieży do przemocy fizycznej także mają wpływ kłótnie rodziców z sąsiadami. Według wypowiedzi rodziców w 15 rodzinach (18,3%) przynajmniej jeden małżonek pozostaje w konflikcie z jedną lub kilkoma osobami spoza rodziny. Młodzież wie, że jej rodzice są z nimi skłóceni¹⁹. Rodzice dają więc swoim dzieciom przykład zawziętości, braku umiejętności przebaczenia, niezgodnego współżycia ze środowiskiem.

Rodzice powinni również wychowywać swoje dzieci do wolności od wszelkich nałogów. Nieskuteczne jest stawianie zakazów. Młodzież potrzebuje świadectwa życia wolnego od uzależnień. Tymczasem w 80,5% rodzin dorośli (rodzice, czasami starsze rodzeństwo, babcia i dziadek) palą papierosy. Badania dowodzą, że 6,1% młodych ludzi z tych rodzin również sięga po papierosy. Wśród badanych nie odnotowano ani jednego palącego dziecka z rodziny wolnej od te-

¹⁸ Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika „Redemptoris missio” z dnia 7.12.1990 o stałej aktualności posłania misyjnego*, Kraków 1996, nr 42.

¹⁹ Badania wykazały, że 13 dziewcząt i chłopców wie o kłótni rodziców z osobami spoza rodziny.

go nałogu. Dorastająca młodzież zaczyna również używać alkoholu. Dzieje się tak zarówno w rodzinach, w których ktoś pije często, jak i w tych, w których nie ma przykładu częstego picia alkoholu. Praktyka ta dotyczy najczęściej świętowania sylwestra. Wielokrotne tłumaczenie młodzieży na katechezie, jakie niebezpieczeństwo tkwi w każdej dawce alkoholu (bez względu na jego rodzaj), nie przekonuje jej o szkodliwości trunków. Wśród młodzieży są osoby, które piją często, korzystając ze sposobności, że alkohol jest w domu, bo nadużywają go dorośli.

Wychowanie religijne w rodzinie katolickiej domaga się także przekazu dzieciom przykazań kościelnych poprzez słowo i przykład własnego życia. Badania wskazują, że w 64,6% rodzin przynajmniej jedno z rodziców zachowuje post we wszystkie nakazane przez Kościół dni. W grupie tej jest tylko 35 małżeństw (42,7%) zgodnie przestrzegających wszystkie posty i 18 rodzin (22%), w których jeden małżonek może dawać dobry przykład dorastającej młodzieży. Jak wynika z badań, tą osobą zazwyczaj jest matka. Aż 90,2% badanej młodzieży deklaruje, że pości we wszystkie nakazane przez Kościół dni. Do tego wyniku należy podejść ostrożnie. Jeżeli bowiem tylko 55 matek i 35 ojców przestrzega wszystkich postów, nieprawdopodobne jest, by aż 74 dzieci je przestrzegało. Zazwyczaj dzieci nie przygotowują sobie posiłków same, choć takiej możliwości nie można wykluczyć. Matka zaś z pewnością nie przygotowuje różnych posiłków dla każdego członka rodziny. Różnice w wypowiedziach rodziców i dzieci mogą wynikać z relatywnego przekazywania dzieciom obowiązujących norm dotyczących postu. Być może młodzież, słuchając w tej kwestii rodziców, przekazywane przez nich normy uznaje za prawidłowe i zgodne z nauką Kościoła.

W grupie badanych jest również 35,4% rodzin, w których postu przestrzega się tylko w pierwsze piątki miesiąca, środę popielcową, Wielki Piątek, Wigilię Bożego Narodzenia. W grupie tej jest 25 małżeństw (30,5%) zgodnych w tej sprawie, postawy zaś pozostałych małżonków różnią się. Badania wykazały, że 8,5% młodzieży przestrzega postów w wymienione wyżej dni.

Badana młodzież bardzo często przejmuje od rodziców przekonania i wzory zachowań. Wartości, postawy, oceny moralne rodziców w znacznym stopniu utrwalają się w życiu ich dzieci. Rodzice kształtują przekonania i postawy moralne swoich dzieci przez tworzenie klimatu domu rodzinnego, stosunki z bliźnimi spoza rodziny, a także przez słowo. Wiara bowiem rodzi się z tego, co się słyszy (por. Rz. 10,17). Rodzice z racji przyjęcia sakramentu chrztu św. i bierzmowania, a także sakramentu małżeństwa są pierwszymi katechetami dla swoich dzieci, pierwszymi zwiastunami wiary.

Z analizy ankiet wynika, że 97,6% matek i 93,8% ojców pamięta o zobowiązaniach podjętych w trakcie zawierania sakramentu małżeństwa. Praktyka realizacji tych zobowiązań przedstawia się jednak inaczej. Tylko 72,5% małżeństw wspólnie podjęło trudne zadanie wychowania religijnego swoich dzieci. Bywają również sytuacje, że trud wychowania religijnego podejmuje tylko matka albo też nikt z rodziny nie nadaje kierunku wychowaniu religijnemu dzieci. Postawy rodziców wobec omawianych zadań uwidaczniają się między innymi w rozmowach z dziećmi na tematy religijne, w pomocy w rozwiązywaniu trudności dotyczących wiary, w tworzeniu odpowiednich warunków i atmosfery wokół potrzeby pogłębiania wiary, a więc współpraca z katechetą, troska o życie liturgiczno-modlitewne dzieci itp.

Młodzież w okresie dojrzewania i dorastania często zadaje sobie pytania o sens życia, o Boga, o wartości transcendentne. Bardzo często domaga się rozumowych uzasadnień wiary, wiele życiowych problemów staje się dla niej niezrozumiałych i dlatego nieraz przeżywa kryzys wiary. Analiza ankiet świadczy o tym, że w 88,8% rodzin rozmawia się z dziećmi na tematy religijne. Z badań wynika, że 23,2% młodzieży z trudnościami religijnymi zwraca się do ojca, a 61% – do matki. Wśród młodzieży jest 7,3% osób, które w rozwiązywaniu problemów dotyczących wiary szukają pomocy u innych członków rodziny, np. starszej siostry, brata, babci, dziadka, a 8,5% zwraca się z tym problemem do innych osób.

Podstawowym warunkiem umożliwiającym rodzicom przekaz wartości chrześcijańskich i kształtowanie postaw młodych ludzi jest utworzenie wspólnej płaszczyzny intelektualnej i emocjonalnej, a więc rodzicielski autorytet. Dla 43,9% młodzieży autorytetem są oboje rodzice, dla 52,4% – jedno z rodziców (najczęściej matka – 47,6%). Wyniki wskazują na załamanie się autorytetu ojca w rodzinie. Matka najczęściej pomaga dziecku w przygotowaniu się do katechezy, ona też najczęściej rozmawia z dzieckiem na tematy religijne i wspiera go w rozwiązywaniu nurtujących problemów²⁰. W ankietach młodzieży czytamy: „mama mnie rozumie, choć czasem się z nią nie zgadzam, to w głębi duszy czuję, że chce mojego dobra”. Inny młody człowiek pisze: „słucham mamę, bo ona zawsze ma rację, bez niej daleko nie zajdę”.

Przekaz zasad chrześcijańskiego życia i kształtowanie postaw moralnych dorastającej młodzieży zobowiązuje rodziców do ciągłego dokształcania się i formacji wewnętrznej. Podstawowym źródłem doskonalenia własnego człowieczeństwa jest Pismo Święte i *Katechizm Kościoła katolickiego*, a także katolickie środki społecznego przekazu. Rodzice powinni stworzyć w domu odpowiednie warunki, aby młodzież – zachęcona ich przykładem – zechciała podjąć trud samodzielnego pogłębiania swojej wiary. Z badań jednak wynika, że w 67% rodzin przynajmniej jedno z rodziców, najczęściej matka, czyta Pismo Święte, dając tym samym przykład dzieciom; pogłębia swoją wiarę i zdobywa odpowiednią wiedzę religijną, aby przekazać ją dzieciom. Podany wskaźnik procentowy nie oddaje jednak w pełni rzeczywistości. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rodzice czytają Pismo Święte rzadko i niesystematycznie. Młodzież natomiast spotyka się ze słowem Bożym częściej, zwłaszcza na katechezie. Podobnie rysuje się problem czytelności *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Wyniki wskazują, że 39% matek i 17,5% ojców tylko czasami czyta katechizm²¹. Okazją do sięgania do źródła wiary jest prośba młodzieży o pomoc w przygotowaniu się do katechezy. Badania dowodzą, że w 76,8% rodzin rodzice pomagają lub sprawdzają przygotowanie dziecka do katechezy. Szczególną rolę w przekazie wartości chrześcijańskich odgrywają katolickie środki społecznego przekazu oraz książki o tematyce religijnej. Programy katolickie ogląda 78% rodzin, z prasy zaś lub książki katolickiej korzysta 80,5% rodzin. Korzystanie z tych form pogłębiania wiary nie jest jednak zbyt częste.

Znaczna część rodziców prezentuje niski poziom wiedzy religijno-moralnej i raczej nie stara się jej pogłębiać. Jednym z podstawowych warunków kształto-

²⁰ Szczegółowe badania dowodzą, że 63 matki i 47 ojców interesują się lub pomagają dzieciom w przygotowaniu się do katechezy.

²¹ Z obserwacji badanego środowiska wynika, że pod nazwą *Katechizm Kościoła katolickiego* rodzice rozumieją podręcznik do religii. Bardzo mało osób posiada nowy katechizm.

wania przekonań moralnych jest uświadomienie ich sobie, akceptacja i wprowadzanie w codzienne życie. Tymczasem wielu rodziców często selektywnie i relatywistycznie podchodzi do niektórych norm prawa Bożego, ewangelicznego i kościelnego. Dotyczy to zwłaszcza tych przykazań, które domagają się ascezy i wyrzeczeń. Problem ten szczególnie ostro rysuje się w sferze życia seksualnego człowieka, a zwłaszcza w rozumieniu miłości małżeńskiej i jej przymiotów. Dotyczy on jednak także rozumienia przykazania miłości Boga i bliźniego. W niektórych ankietach zauważono różnice między wymienionymi przez respondentów najważniejszymi dla nich przykazaniem i największymi wartościami a przekonaniem i praktykami życia codziennego. Zarówno matki, jak i ojcowie zapominają często o podstawowych zasadach wychowawczych oraz o tym, że słowa pouczają, lecz przykłady pociągają.

Większość badanych rodziców pamięta o zobowiązaniach, jakie podjęło wobec Boga, zawierając sakramentalne małżeństwo, jednakże niektórzy z nich, zwłaszcza ojcowie, zaniedbują ich realizację. Badania wykazały, że głównie matki są katechetkami w „domowym Kościele”

Rozważając problem przekazu norm moralnych, nie można zapomnieć również o wpływie całej rodziny, a więc i innych domowników, na postawy moralne młodzieży. Wypowiedzi ankiety wskazują, że w przypadku pojawiających się w jej życiu trudności natury religijno-moralnej zwraca się ona również do dziadków, babć i starszego rodzeństwa. Rodzina jest wspólnotą, w której wychowanie przebiega na zasadzie wzajemnego oddziaływania.

Słaba, nieusystematyzowana, często fragmentaryczna wiedza religijno-moralna, wprowadzana przez rodziców wybiórczo w życie, a nawet relatywizowana w pewnych sytuacjach, nie sprzyja właściwemu przekazowi zasad chrześcijańskiego postępowania. Badana młodzież w większości reprezentuje taki poziom znajomości chrześcijańskiej moralności, jak jej rodzice. Nie można więc powiedzieć, że zawsze posiada właściwe rozeznanie dobra i zła. Obserwowane u rodziców postawy moralne często wprowadza we własne życie. „Rodzice sami muszą być dobrze wychowani, ażeby wychowywać – i sami też wciąż muszą się wychowywać”²².

Wspólnota parafialna w Biertułtowach potrzebuje zatem ewangelizacji i reewangelizacji, a więc przedstawienia na nowo treści objawienia Bożego przy zastosowaniu takich środków i metod, dzięki którym rodziny mogłyby lepiej zrozumieć i zastosować Ewangelię w codziennym życiu²³. U wielu badanych zaobserwowano bowiem odrzucanie niektórych zasad moralnych, zwłaszcza w przypadku pojawiania się trudności ze stosowaniem ich w życiu. Potrzeba zatem motywacji, aby pociągnąć do Chrystusa. Wśród badanych jest grupa rodzin przeżywających wprawdzie trudności religijne, ale i szukających odpowiedzi na dręczące pytania. Szczególna rola w zakresie kształtowania postaw moralnych przypada kapłanom, zakonnikom, zakonnikom i osobom posiadającym misję kanoniczną. Duszpasterstwo powinno przypominać wiernym o obowiązku permanentnego pogłębiania wiary, a także o ich apostołskim i misyjnym posłannictwie.

Do podstawowych form przepowiadania w parafii należy głoszenie homilii i kazań oraz katechizacja. Mając na uwadze problemy występujące w badanej

²² A. S t o p k a, *Rodzina-prawa i obowiązki*, „Gość Niedzielny” 1997, nr 13, s. 11.

²³ Por. R. K a m i ń s k i, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 126, 127.

parafii, należałoby zwracać szczególną uwagę na jasny i zwięzły przekaz treści wiary oraz zasad moralnego postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem katolickiej etyki dotyczącej seksualności człowieka oraz przymiotów miłości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Wymienione treści nauczania powinny być uwzględniane nie tylko w czasie Mszy św. niedzielnej i świątecznej, ale także w innych okolicznościach. Chodzi o to, by podstawowe treści wiary i moralności pojawiały się również podczas nauk rekolekcyjnych, dni skupienia, odwiedzin kołędowych, a także w indywidualnych rozmowach, np. podczas sakramentu pokuty.

Szczególnym miejscem dla pogłębiania świadomości religijno-moralnej rodzin jest – tak mało doceniana przez rodziców – katecheza dorosłych. Warto – poprzez zastosowanie interesujących metod i form, zgodny z oczekiwaniami rodziców dobór tematów – zainteresować parafian tym sposobem pogłębiania religijności. Wydaje się celowe podawanie tematów katechezy w ogłoszeniach parafialnych. Katecheza dorosłych ma bowiem stanowić ugruntowanie i umacnianie podstaw wiary, a także budzić ducha apostołskiego wśród parafian.

Przeciętny lub niski poziom religijno-moralny rodziców nie sprzyja właściwemu przekazowi przez nich wiary i zasad moralnych dzieciom. Słusznym zatem postulatem wydaje się organizowanie systematycznych konferencji dla rodziców w celu zaznajomienia ich z treściami wiary i programem wychowawczym realizowanym na katechezie w szkole. Aby takie konferencje objęły jak największą liczbę rodziców, spotkania można prowadzić w szkołach (m.in. przy okazji wywiadówek) oraz przy parafii. Udział rodziców w konferencjach stworzyłby sprzyjające warunki dla nawiązania współpracy katechety z rodzicami w dziedzinie religijnego wychowania dzieci i młodzieży. „Katecheza szkolna i parafialna wymaga współdziałania i dopełnienia ze strony katechezy rodzinnej”²⁴.

Działalność ewangelizacyjna i reewangelizacyjna domaga się korzystania z metod i środków dostosowanych do mentalności współczesnego człowieka. Należą do nich przede wszystkim środki społecznego przekazu. Z analizy ankiet wynika, że część badanych rodziców i ich dzieci czyta parafialne czasopismo „Wspólnota”. Może ono stać się podstawą dialogu religijnego redaktorów z rodzinami. Tematów na katechezę dorosłych i na łamy „Wspólnoty” może dostarczać skrzynka pytań umieszczona w dostępnym dla wszystkich miejscu. W celu podniesienia świadomości religijno-moralnej warto zachęcać rodziny do czytania prasy katolickiej, książek o tematyce religijnej, oglądania i słuchania katolickich programów telewizyjnych i radiowych, uczestnictwa w katolickich imprezach artystycznych i kulturalnych.

Bardzo ważną rolę w podnoszeniu świadomości religijno-moralnej rodzin odgrywają również spotkania dyskusyjne, a nade wszystko czytanie i rozważanie Pisma Świętego, organizowanie niedziel biblijnych i nabożeństw Słowa Bożego, a także tygodni biblijnych. Pogłębianiu wiary służą ponadto biblioteki i czytelnie parafialne, wyposażone w wartościowe książki, prasę katolicką, nagrania konferencji religijnych czy nauk rekolekcyjnych²⁵. Mając na uwadze przyzwyczajenia współczesnego człowieka, który nieraz przekłada obraz telewizyjny nad drukowane słowo, należałoby rozważyć możliwość gromadzenia katolickiej filmoteki parafialnej.

²⁴ R. K a m i ń s k i, dz.cyt., s. 139.

²⁵ Por. tamże, s. 140, 141.

Szczególna rola w zakresie kształtowania świadomości moralnej, dotyczącej zwłaszcza wychowania do miłości, realizowanej w małżeństwie i rodzinie, przypada poradnikom życia rodzinnego. Tutaj rodzice mogą zdobyć rzetelną wiedzę na temat małżeństwa i rodziny, aby w odpowiednim czasie przekazać ją swoim dzieciom. W duszpasterstwie powinno się zadbać o to, aby poradnie takie prowadziły osoby kompetentne i wiarygodne. Korzystnie byłoby, aby tego zadania podjęły się odpowiednio przygotowane młode małżeństwa. Instruktorzy poradni życia rodzinnego powinni również współpracować z katechetami w szkole, przekazując młodzieży odpowiednią, dostosowaną do wieku i stopnia rozwoju, powiązaną z katolicką nauką moralną, rzetelną informację o ludzkiej płciowości i jej przeznaczeniu. Postulat ten nabiera szczególnego znaczenia w obliczu nie-raz wykrzywionego przez środki społecznego przekazu obrazu miłości, a także w związku z wygłaszanymi w szkole prelekcjami na ten temat przez osoby świeckie, nie zawsze reprezentujące naukę Kościoła.

Wiele zaproponowanych działań duszpasterskich w badanej parafii jest już realizowanych, ale nadal wymagają one przemyślenia, odnowy form i środków oddziaływania. Potrzebne jest zaangażowanie ze strony zarówno kapłanów, jak i laikatu.

Badania wykazały, że rodzinę nadal należy umieszczać w centrum działań duszpasterskich. Rodziny z Biertułów – tak jak wszystkie rodziny – potrzebują miłości. Warto stale przypominać rodzicom, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”²⁶.

²⁶ „*Familiaris consortio*” ..., nr 86.